

Życie jest snem. Poznają się w Dramatycznym na próbie sztuki pod takim tytułem. Ona – najmłodsza w zespole, on – gigant sceny i filmu. Zakochują się w sobie bez pamięci. Po sławne uszy Gucieńka i zawsze ciekawie nastawione Magusi. Życie układa im się jak sen. Romantycznie, czasem komicznie, a czasem dramatycznie i sensacyjnie, ale zawsze ze szczęśliwym zakończeniem.

Gustaw i Ja

GUSTAW HOLOUBEK

Ani nie byłem tak zły, jak wtedy kiedy mnie krytykowaliście, ani nie jestem tak dobry, kiedy mnie dziś chwalicie.

Wielki aktor i skromny człowiek. Jego Gustaw-Konrad w *Dziadach* wymknął się spod kontroli władzy i skończył Marcem '68. Urodził się, by wygłosić Wielką Improwizację. A potem zagrać setki innych przejmujących ról teatralnych i filmowych. Był reżyserem i dyrektorem teatrów, pedagogiem, prezesem SPATiF-u, posłem i senatorem.

Kim prywatnie? – ktoś mógłby wiedzieć lepiej niż żona.

MAGDALENA ZAWADZKA

Kiedy o nim opowiadam, przedłużam mu życie.

Zanim poznała Gustawa, znała ją cała Polska. Zdziorną Baśkę z *Pana Wołodyjowskiego* pokochali wszyscy: okładki kolorowych magazynów, krytycy i widzowie. Oklaskiwana na deskach teatrów, estradach i srebrnych ekranach, w Polsce i za granicą. Tak jak Gustaw aktorstwu oddała pół życia i całe serce. Mocniej kochające tylko Gustawa. I syna, któremu dedykuje tę opowieść życia.